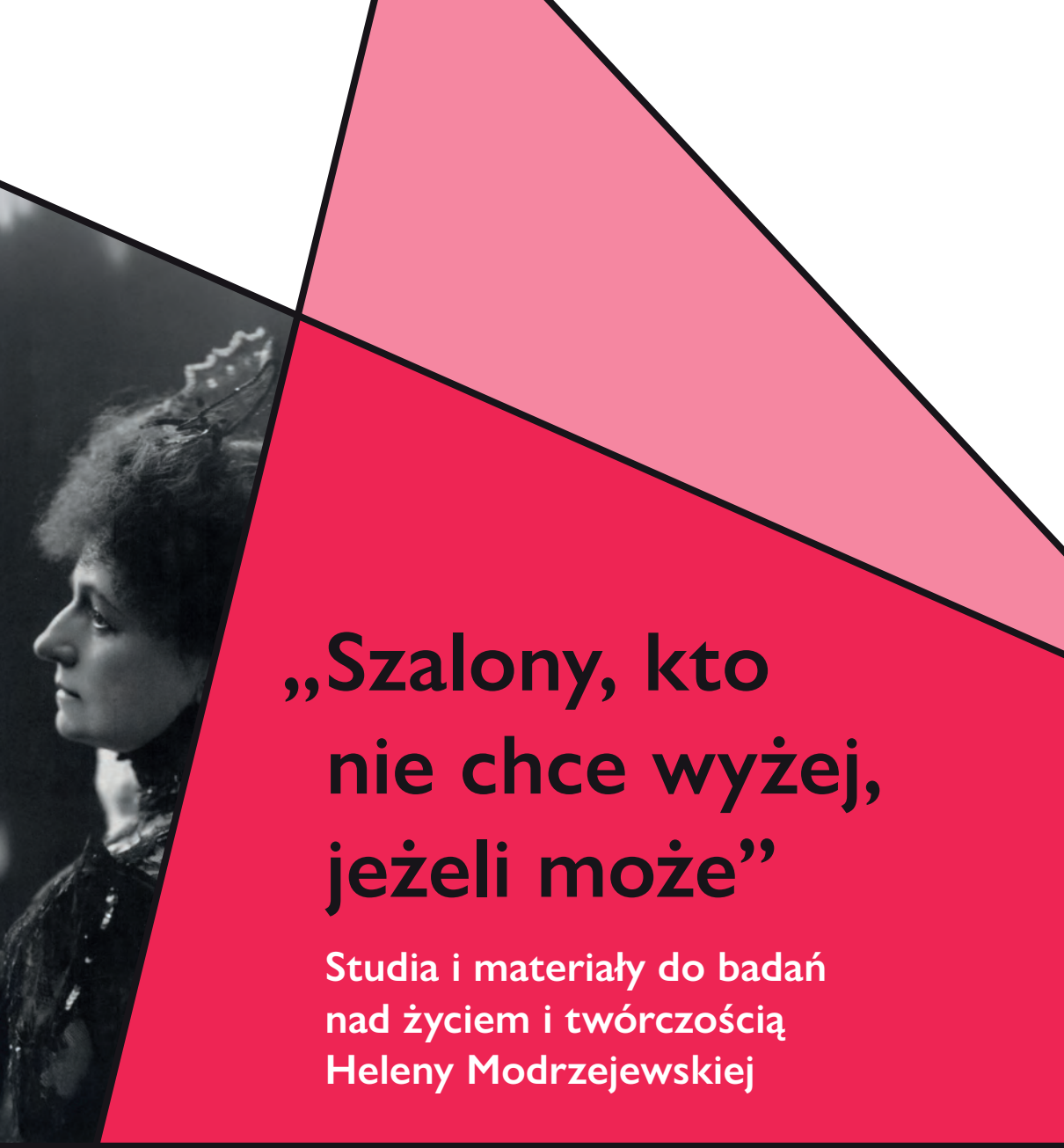




„Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może”

Studia i materiały do badań
nad życiem i twórczością
Heleny Modrzejewskiej

Redakcja

Alicja Kędziora

Emil Orzechowski

ARTE & RATIONE
Wydawnictwa Pracowni Dokumentacji
Życia i Twórczości Heleny Modrzejewskiej
i Fundacji dla Modrzejewskiej

„Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może”

**Studia i materiały do badań
nad życiem i twórczością
Heleny Modrzejewskiej**

ARTE & RATIONE

Wydawnictwa Pracowni Dokumentacji
Życia i Tworzości Heleny Modrzejewskiej UJ
i Fundacji dla Modrzejewskiej

„Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może”

Studia i materiały do badań
nad życiem i twórczością
Heleny Modrzejewskiej

Redakcja
Alicja Kędziora
Emil Orzechowski



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Copyright © by Pracownia Dokumentacji Życia i Twórczości Heleny
Modrzejewskiej UJ i Fundacja dla Modrzejewskiej, 2025

Seria: Arte et Ratione. Wydawnictwa Pracowni Dokumentacji Życia i
Twórczości Heleny Modrzejewskiej UJ i Fundacji dla Modrzejewskiej, t. 16

Redakcja naukowa serii: Alicja Kędziora, Emil Orzechowski

Rada naukowa: Jan Hyvnar, Dorota Ilczuk, Anna Kuligowska-Korzeniewska,
Małgorzata Leyko, Andrzej Linert, Piotr Marecki, Jan Michalik, Małgorzata Sternal

Sekretarz redakcji: Joanna Zdebska-Schmidt

Recenzja: prof. dr hab. Andrzej Linert

Redakcja: Weronika Lachowicz

Projekt okładki: Marta Jaszczyk

Fotografie w książce, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą
ze zbiorów Fundacji dla Modrzejewskiej.

ISBN: 978-83-8368-293-8 (druk)

ISBN: 978-83-8368-294-5 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383682945>

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

Spis treści

Słowo wstępne.....	7
Emil Orzechowski, <i>Heleny Modrzejewskiej intymny zapis roli odgrywanej na scenie życia. Kilka przyczynków</i>	11
Barbara Maresz, <i>Helena Modrzejewska deklamuje</i>	39
Alicja Kędziora, <i>Albumy Modrzejewskiej. Scrapbook jako ulotny dokument osobisty w drugiej połowie XIX wieku</i>	101
Anna Jędrzejczyk, <i>Mieczysław Rulikowski i nienapisana monografia</i>	123
Agnieszka Kowalska, <i>Mrozowska i włoski teatr</i>	141
Joanna Zdebska-Schmidt, Ewelina Radecka, <i>Rydlówka jako pozytywne miejsce pamięci</i>	161
Marta Kłak-Ambrożkiewicz, <i>„Mogę coś dla niej stracić, lecz nie sto tysięcy”. Helena Modrzejewska i Jan Matejko we wspomnieniach miłośnika teatru, kustosa Macieja Szukiewicza</i>	181
Ewa Urszula Stepan, <i>Helena Modrzejewska w londyńskim salonie w 1880 roku</i>	191
Indeks nazwisk	219

Słowo wstępne

„*Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może*”. *Studia i materiały do badań nad życiem i twórczością Heleny Modrzejewskiej* to szesnasty już tom serii wydawniczej *Arte et Ratione*, dedykowanej studiom nad osobowością, dorobkiem artystycznym i znaczeniem dla narodowej kultury jednej tylko artystki. Serię rozpoczynały tomy i tomiki rejestrujące nieznane dotąd materiały z nią związane, ale też rewidujące i reinterpretujące dotychczasowe ustalenia. W sumie były to kolejne przybliżenia do opisu i zrozumienia tak fenomenu artystki, jak i okoliczności, które jej osobowość kształtowały, a także osób, które miały na to wpływ najistotniejszy. Wieleletnie starania admiratorów najznakomitszej polskiej aktorki i 15 lat istnienia poświęconej jej serii publikacji nie mają w polskiej teatrologii precedensu; zresztą sama Modrzejewska jest zjawiskiem niepowtarzalnym. Czym to wytłumaczyć? Wydaje się, że częściowe odpowiedzi na to pytanie przynoszą kolejne publikacje naszej serii. Ostatni tom miał tytuł „*Nie żałuję wyboru...*”, wzięty ze wspomnień artystki, i choć można go było rozumieć na różne sposoby – bo też wyborów, niejednokrotnie

bardzo trudnych, ona sama musiała dokonywać wielokrotnie – to obiecywał kolejne zbliżenie do esencji zjawiska. Pozwalał zrozumieć, dlaczego aktorstwo, a nie inny zawód, dlaczego scena polska, a nie niemiecka, dlaczego teatr w Krakowie i Warszawie, a nie w Wiedniu czy Paryżu, dlaczego Ameryka, a nie Rosja, dlaczego w życiu prywatnym Zimajer, potem Chłapowski, a nie kto inny z wielkiej kohorty admiratorów.

Tytuł niniejszego tomu również zapożyczony został od samej Modrzejewskiej. Tym razem z jej listu do warszawskiej przyjaciółki – Marii Faleńskiej. List pisany w San Francisco, datowany jest na 17 października 1876 roku, a więc zaledwie kilka tygodni po przyjeździe do Ameryki, ale jego autorka jest już pewna siebie, ma plany, z realizacji których nie zrezygnuje. Wskazują na to stanowcze tony zawarte w liście: „[...] co do duszy, ta leczy się, powoli zapomina o przykrościach przebytych i zaczyna tęsknić za krajem, ale niestety, nie tak prędko jeszcze [...] powrócimy do Warszawy. Trzeba mi pierwszej zupełnie zmężyć i zahartować się, aby pociski nowe ran nie robiły, bo jeszcze dawne nie są zagojone”. Porachunki z Warszawą, pewna swoich racji i przewag, kończy złośliwą, ale też i uroczą figurą retoryczną: „Sądzi mi zbytnie surowo, zbyt mi dokuczali – a ja przecież dawałam z duszy, co mogłam, a że się czasem zbyt wzbijałam w górę, to nie moja była wina, ale sprzyjającej pogody”¹.

Tom 16 jest pokłosiem kolejnego dorocznego seminarium urodzinowego Modrzejewskiej, które – tradycyjnie – miało miejsce w październiku w gościnnych progach Muzeum Narodowego w Krakowie – Dom Jana Matejki przy ul. Floriańskiej. Tuż obok tego domu, po powrocie z Czeraniowic do Krakowa w 1865 roku, Helena zamieszkała razem z matką. Zapraszając do udziału w seminarium pod hasłem zapożyczonym od Modrzejewskiej – „Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może” – zwracaliśmy uwagę na to, że artystka wielokrotnie w swoim życiu przekraczała granice artystyczne, społeczne, polityczne, a nawet obyczajowe. Wytyczyła ścieżki, którymi podążyli żądni sławy i uznania następcy. Stanowiła wzór

¹ *Modrzejewska/Listy. Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego 1859–1914*, oprac. A. Kędziora, E. Orzechowski, PIW, Warszawa 2015, t. 1, s. 343, list nr 218.

do naśladowania zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn z różnych sfer społecznych. Zachęcając do debaty o dokonaniach Artystki, które wpłynęły na ówczesny, a przez to także i obecny, obraz teatru, oczekiwaliśmy rozmowy o osobach i wydarzeniach, dzięki którym ciągle sięgała ona wyżej i wyżej. Chcieliśmy też pozostawić otwarte pole do refleksji nad życiem i twórczością Polki, dla której dewiza Chłapowskich – „Dążyć do dobra, strzec go i rozsądnie używać” – była równie obligatoryjna w teatrze, jak i poza nim. W rezultacie w trakcie seminarium zaprezentowane zostały referaty o bardzo zróżnicowanej tematyce, spełniające jednak przy tym oczekiwania wyrażone w przywołanym cytacie z korespondencji Modrzejewskiej. Wszystkie te prezentacje drukujemy w niniejszym tomie. I tak: niełatwą drogę życia i spełnienia w sztuce ilustruje tekst *Heleny Modrzejewskiej intymny zapis roli odgrywanej na scenie życia. Kilka przyczynków* Emila Orzechowskiego; przywołane są w nim luźne notatki artystki zapisane tak w chwilach pełnych zwątpień, jak i w momentach uniesień euforycznych. Na niesłychaną wręcz popularność zachowanych w Ameryce scrapbooków poświęconych Modrzejewskiej zwraca uwagę Alicja Kędziora w pracy *Albumy Modrzejewskiej. Scrapbook jako ulotny dokument osobisty w drugiej połowie XIX wieku*. Podaje też definicję tej mało znanej w Polsce formy zachowania druków ulotnych o walorach egodokumentów i omawia klasyfikację scrapbooków. Ważnym dokumentacyjnym uzupełnieniem materiałów dotyczących repertuaru okazjonalnych wystąpień Modrzejewskiej jest obszerny tekst Barbary Maresz *Helena Modrzejewska deklamuje...* Poniekąd bliskie temu wystąpieniu jest (poprzez zwyczaj recytacji) omówienie Ewy Urszuli Stepan *Helena Modrzejewska w londyńskim salonie 1880*. Elementy zarówno serio, jak i żartobliwe zawiera artykuł Marty Kłak-Ambrożkiewicz *„Mogę coś dla niej stracić, lecz nie sto tysięcy”*. *Helena Modrzejewska i Jan Matejko we wspomnieniach miłośnika teatru, kustosa Macieja Szukiewicza*. Znajdziemy w nim i informacje o procesie organizacji biograficznego muzeum Matejki, i nieco bajkowe relacje z gościnnych występów Modrzejewskiej w Pradze. W trakcie urodzinowych spotkań seminaryjnych od kilku lat Anna Jędrzejczyk przypomina głównych promotorów kariery scenicznej Modrzejewskiej (Jan Tomasz Seweryn Jasiński, Aleksander Przeddziecki);

tym razem upomniwała się o strażnika jej pamięci, prezentując tekst *Mieczysław Rulikowski i nienapisana monografia*. Próbę sprawdzenia, na ile podobne mogą być losy polskiej artystki za granicą, podjęła Agnieszka Kowalska w referacie *Mrozowska i włoski teatr*. Na zakończenie znakomity „deser”, czyli niezwykle aktualny dla pamięci o Modrzejewskiej wątek, który podjęły Joanna Zdebska-Schmidt i Ewelina Radecka, pokazując, jak można zorganizować i z sukcesem prowadzić muzeum biograficzne. Prezentując tekst *Rydlówka jako pozytywne miejsce pamięci*, wpisują się w dość ożywioną w ostatnich latach dyskusję o przeznaczeniu remontowanej aktualnie Modrzejówki. Znaczenie tego wystąpienia (i opisanych w nim doświadczeń kuratorskich) jest tym większe, im bardziej zaawansowany jest remont krakowskiego domu pani Heleny przy ul. Grottgera 11, podjęty staraniem właściciela tego zabytku – Arcybractwa Miłosierdzia.

Satysfakcji z lektury szesnastego tomu *Studiów i materiałów do badań nad życiem i twórczością Heleny Modrzejewskiej* serii wydawniczej *Arte et Ratione* życzą jego

Redaktorzy

EMIL ORZECOWSKI 

Heleny Modrzejewskiej intymny zapis roli odgrywanej na scenie życia

Kilka przyczynków

I. WPROWADZENIE

Życie i twórczość Heleny Modrzejewskiej poddawane były wielokrotnie różnorodnym analizom i opisom. To oczywiste w przypadku aktorki, której powołaniem jest dostarczać publiczności inspiracji do myślenia i do odczuwania w diapazonie od podziwu po odrzucenie proponowanych wzorców. W dodatku aktorki znakomitej. Oczywiścieścią jest również zainteresowanie jej życiem prywatnym, które wszak dostarcza aktorowi bodźców do budowania ról, zarówno scenicznych, jak i publicznych. Bardzo ładnie nazwał tę dwoistość bytu aktora Stanisław Lewandowski – rzeźbiarz, medalier, krytyk sztuki, dramaturg, absolwent krakowskiej ASP, który po śmierci Modrzejewskiej, na zlecenie Chłapowskiego, pracował nad poświęconą jej tablicą pamiątkową i medalionem nagrobnym. Mimo że panią Helenę znał osobiście, prosił Karola o radę: „Bez Pańskich

uwag [...] jestem niepewny – a trzymam się dwóch fotografii – pochyłonej z roli Ofelii i ostatniej z Laodamii Wyspiańskiego [podkr. oryg.]. Chcę bowiem zrobić wyraz artystki – i zarazem kobiety – obywatelki – a to strasznie w rzeźbie trudno i wymaga wiele cierpliwego czasu”¹. Chyba nie tylko w rzeźbie niezwykle trudno ukazać w jednym, statycznym ujęciu artystkę-kobietę-obywatelkę, a tak postrzegał Modrzejewską nie tylko Lewandowski. Jej amerykański impresario, Harry Sargent, pisał z Baltimore, MD do Williama Wintera: „[...] jej towarzyskie przyjęcie w Waszyngtonie było prawdopodobnie najlepszym, jakie kiedykolwiek tu zanotowano dla aktorki, a jej sukces był może nawet i większy od jej scenicznych triumfów, o ile jest to możliwe”². A więc aktorka-kobieta-*countess*; dominowała rola społeczna. Zirytowany sukcesem roli Marii Stuart w Dublinie angielski recenzent domagał się od Modrzejewskiej jasnej deklaracji jej roli politycznej; podobnie recenzent pruski w sprawozdaniu z występów w Poznaniu. Modrzejewska była w pełni świadoma tego, że do roli aktorki-kobiety zawsze dopisują jej jakiś trzeci wymiar. Z Londynu pisała o tym, jak zareagowała na propozycję rosyjskiego ambasadora Adlerberga, by wróciła do Warszawy:

[...] podałam mu dwie przyczyny, dla których nie mam ochoty tak prędko tam wracać: primo, zmianę prezesa, secundo, usiłowania ze strony policji zrobienia ze mnie politycznej niewiasty. Mam jeszcze czas na taką rolę, tymczasem wolę inne. Jestem jeszcze za głupia, żeby się mieszać do polityki, a nie lubię, żeby mnie brano za to, czym nie jestem. [...] głupie Niemcy nazywali mnie Joanną d’Arc. Niemiło być ośmieszoną, jeszcze do tego przez Niemców³.

¹ A. Kędziora, E. Orzechowski, *Modrzejewska dla Krakowa – Kraków dla Modrzejewskiej. Korespondencja Stanisława Lewandowskiego z Karolem Chłapowskim* [w:] E. Orzechowski, *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu*, Attyka, Kraków 2015, s. 220.

² *Modrzejewska/Listy. Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego 1859–1914*, oprac. A. Kędziora, E. Orzechowski, PIW, Warszawa 2015, t. I, s. 410.

³ Tamże, s. 556–557.

Jak widać z podanych przykładów, ów „trzeci wymiar” roli granej przez Modrzejewską na ogół daje się uchwycić, udokumentować i opisać stosunkowo łatwo – aktorka sama o tym wielokrotnie wprost mówiła, czy to w listach, czy we wspomnieniach.

Znacznie bardziej ostrożna była w ujawnianiu swych emocji, oczekiwań, spełnień, wynikających z odgrywania roli aktorki-kobiety, jaką pisało dla niej życie. Jak się wydaje, wręcz bardzo dbała o to, by nie zostawiać na ten temat zbyt wielu śladów łatwo czytelnych. Niekiedy posuwała się aż do fabrykowania fałszywych tropów czy to *via media*, czy poprzez różne wersje spisywanych wspomnień. Słowem, Modrzejewska chciała, by dostęp do sfery jej przeżyć intymnych był limitowany i raczej nieczytelny dla przeciętnego obserwatora, zawsze przecież chciwego wieści z życia celebrytów. Dostrzegając ten problem, miała z nim pewien kłopot. Pisała z Londynu:

Jestem zadowolona ze swego życia „intymnego” [...]. Mam jednak dwa życia i jedno jest tak różne od drugiego, że przejście bywa czasem dziwne, jeśli nie bolesne. Moje życie sztuczne jest chwilami aż nazbyt realne, i to właśnie sprawia mi kłopot. Niekiedy biorę je za bardzo poważnie, a wtedy jest ono ciężarem⁴.

Było to wyznanie aż tak dla niej ważne, że włączyła je do wspomnień będących summą jej życia⁵.

Gdzie zatem szukać informacji na temat jej życia „intymnego” – zakładając, że jednak pozostały po nim jakieś autentyczne ślady, a nie tylko ich wersje przekłamanie czy też uładzone po latach? Odpowiedź wydaje się oczywista – szukać ich trzeba przede wszystkim, i mimo wszystko, w pisemnych świadectwach samej Modrzejewskiej: wspomnieniach, luźnych, spisywanych na bieżąco notatkach, listach. Różna jest ich wiarygodność, lecz nawet te, które były drukowane za życia autorki i przez nią do druku opracowane, zawierają opis wielu prawdziwych zdarzeń i przeżyć,

⁴ Tamże.

⁵ H. Modrzejewska, *Wspomnienia i wrażenia*, tłum. M. Promiński, oprac. J. Got, J. Szczublewski, WL, Kraków 1957, s. 128.

„Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może”. Studia i materiały do badań nad życiem i twórczością Heleny Modrzejewskiej to szesnasty już tom serii wydawniczej *Arte et Ratione*, dedykowanej studiom nad osobowością, dorobkiem artystycznym i znaczeniem dla narodowej kultury jednej tylko artystki. Wieloletnie starania admiratorów najznakomitszej polskiej aktorki i 15 lat istnienia poświęconej jej serii publikacji nie mają w polskiej teatrolonii precedensu; zresztą sama Modrzejewska jest zjawiskiem niepowtarzalnym.

Tom 16. jest pokłosiem kolejnego dorocznego seminarium urodzinowego Modrzejewskiej, które – tradycyjnie – miało miejsce w październiku w gościnnych progach Muzeum Narodowego w Krakowie – Dom Jana Matejki przy ul. Floriańskiej.

Zapraszając do udziału w seminarium pod hasłem zapożyczonym od Modrzejewskiej – „Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może” – zwracaliśmy uwagę na to, że artystka wielokrotnie w swoim życiu przekraczała granice artystyczne, społeczne, polityczne, a nawet obyczajowe. Wytyczyła ścieżki, którymi podążyli żądni sławy i uznania następcy. Stanowiła wzór do naśladowania zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn z różnych sfer społecznych.

Ze Słowa wstępnego



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-293-8



Fundacja Wspierania Badań
nad Życiem i Twórczością
Heleny Modrzejewskiej
Pracownia Dokumentacji
Życia i Twórczości Heleny Modrzejewskiej
Uniwersytetu Jagiellońskiego



Kraków

PROJEKT JEST WSPÓŁFINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA



j.labs
software specialists